

Sygnatura akt I 1Ca 12/18

POSTANOWIENIE

K., dnia 27-02-2018 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

po rozpoznaniu w dniu 09-02-2018 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. W., C. W.

przy udziale I. M., M. K., B. K., P. K., J. M. (1), R. M., M. M., T. A., K. A., Z. A. (1), A. N., B. M., D. M., W. M. (1), K. M., G. M.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestnika T. A.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 24 października 2017 r sygn. akt INs 486/17.

postanawia:

1. **oddalić apelację,**
2. **zasądzić od uczestnika T. A. na rzecz wnioskodawców kwotę 360zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.**

Iwona Przyłębska-Grzybowska Ewa Kozłowska Jolanta Tembłowska

Sygn. akt I 1 Ca 12/18

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 października 2017 roku wydanym

w sprawie o sygn. akt I Ns 486/17 Sąd Rejonowy w Koninie stwierdził, że spadek po B. G. (1) c. W. i J., zmarłej w dniu 13 marca 2015 r. w K. gmina S., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 30 grudnia 2014 r. repertorium (...), otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym Koninie w dniu 29 września 2015 r. w sprawie sygn. akta I Ns 955/15 nabyli wprost:

- M. W. c. J. i J. H.
- C. W. s. K. i M. Z.

po ½ części każde z nich;

Ponadto Sąd ten kosztami postępowania obciążył wnioskodawców i uczestników w zakresie dotychczas przez nich poniesionym oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Koninie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

- od uczestnika T. A. kwotę 458,64 zł (czteryście pięćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt cztery grosze);

- od uczestnika marka kamińskiego kwotę 1.058,64 zł (tysiąc pięćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt cztery grosze);
- od uczestnika K. andrzejewskiego kwotę 1.658,64 zł (tysiąc sześćset pięćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt cztery grosze).

Podstawę powyższego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

B. G. (2) zmarła w dniu 13 marca 2015r. w miejscowości K., ostatnio stale zamieszkiwała w B. gm. S.. Spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową. Zmarła nie miała dzieci, w tym również pozamałżeńskich czy przysposobionych. Oboje rodzice spadkodawczyni zmarli przed otwarciem spadku po B. G. (1). Zmarła miała dwóch braci J. M. (2) i J. M. (3). J. M. (2) zmarł 11.04.1994r. pozostawiając żonę J. M. (1) oraz dzieci- M. W., R. M., M. M. i Z. A. (2), która zmarła 7.11.2009r. pozostawiając męża T. A. i dzieci Z. A. (1), K. A. i A. N.. Brat spadkodawczyni J. M. (3) zmarł 26.08.2013r. pozostawiając żonę I. M. oraz dzieci W. M. (2) i H. K. (1), która zmarła 4.03.2011r. pozostawiając męża M. K. i dzieci P. K. i B. K..

B. G. (1) pozostawiła testament notarialny z dnia 30 grudnia 2014r. sporządzony przez notariusza I. G. (2) pod numerem rep. (...), w którym do całości spadku powołała swoją bratanicę M. W. i jej męża C. W. po 1/2 części. Innych testamentów spadkodawczyni nie sporządziła.

Nikt z uprawnionych do dziedziczenia nie odrzucił spadku. Żaden ze spadkobierców ustawowych jak i testamentowych nie zawarł ze spadkodawczynią umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, żaden z nich nie został również uznany za niegodnego dziedziczenia po niej. Nie został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia oraz nie toczyło się wcześniej postępowanie spadkowe po B. G. (1).

Pozostawiony przez spadkodawcę testament notarialny otwarto i ogłoszono w Sądzie Rejonowym w Koninie w dniu 29 września 2015 r. w sprawie I Ns 955/15.

Przed śmiercią spadkodawczyni była właścicielka gospodarstwa rolnego położonego w B., B. i P. o powierzchni ok. 7,10 ha. Ziemie te za zgodą zmarłej uprawiali wnioskodawcy.

Pomimo problemów zdrowotnych (nawracającego kaszlu, bóli kręgosłupa) spadkodawczyni mieszkała sama w domu. Radziła sobie w codziennym życiu – prowadziła swoje gospodarstwo hodując truskawki, a przy ich nadmiarze oddając je do skupu. Posiadała psa, kota i kury, jajkami, których obdarowywała bliskich. Spadkodawczyni była ciepłą, otwartą osobą, często spędzającą czas ze znajomymi i rodziną. Ci natomiast chętnie ją odwiedzali i zapraszali. Nie zdarzały się sytuacje, w których kontakt ze spadkodawczynią byłby utrudniony lub nielogiczny.

Mając uporczywy kaszel i nie mogąc wdychać pyłu, w paleniu w piecu pomagał jej sąsiad A. S., który odwiedzał ją dwa razy dziennie - rano ok. godz. 8.00 i po południu około godz. 14.00. Jeszcze do połowy grudnia 2014r. zmarła samodzielnie prowadziła samochód. Dojeżdżała nim do S., K., K., odwiedzała rodzinę, jeździła na K. czy na K. do małżonków W.. Sama robiła sobie zakupy, gotowała czy dokonywała bieżących opłat. Zmarła była silnie związana z rodziną swoją i zmarłego męża, przy czym szczególnie ciepłe relacje łączyły ją z bratanicą M. W.. Jeszcze przed zdiagnozowaniem choroby B. G. (1) wielokrotnie przekazywała bliskim, że zamierza przekazać nieruchomości wnioskodawczyni.

B. G. (1) w marcu 2014r. zgłosiła się do Poradni Onkologicznej w K. z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa i utrzymujących się duszności. Stwierdzono wówczas raka płuca prawego z przerzutami do trzonów kręgosłupa. Po diagnozie zmarła podjęła leczenie w Poradni Onkologicznej, wskazując M. W., jako osobę upoważnioną do uzyskiwania informacji o stanie zdrowia spadkodawczyni i pierwszego kontaktu w razie takiej konieczności. Po miesiącu zmarła rozpoczęła chemioterapię prowadząc leczenie zarówno w poradni jak i Wojewódzkim Szpitalu (...). W leczeniu towarzyszyła jej koleżanka Z. M., która w tym samym czasie również leczyła się onkologicznie. Na wizyty i leczenie testatorkę do K. przywoziła wnioskodawczyni - zmarła dojeżdżała do niej swoim autem, a potem M. W.

zawoziła ją do poradni. Początkowo leczenie związane było z pobytami w szpitalu, następnie chemioterapia była kontynuowana w przychodni specjalistycznej. Na wizyty i konsultacje do lekarzy w P. dowoził zmarłą M. K..

Pomimo postawionej diagnozy zmarła miała silną wolę życia, do wdrożonego leczenia podchodziła optymistycznie. Wbrew dolegliwościom bólowym nie zdecydowała się na zamieszkanie z rodziną pragnąc pozostać niezależną. W trakcie cykli chemioterapii towarzyszyły jej dolegliwości fizyczne w postaci wymiotów, osłabienia czy zmęczenia, to jednak nie wpływało na poczucie walki z chorobą. Przyjmowane leki przeciwbólowe nie wpływały na świadomość spadkodawczyni. W tym okresie nie było żadnego problemu z porozumiewaniem się ze zmarłą. Nie było też sytuacji, aby wypowiadała się nielogicznie czy niezrozumiale. Nadal zmarła spotykała się ze znajomymi i rodziną.

Przez cały okres choroby zmarła miała świadomość jej wagi oraz prognoz na wyleczenie tym bardziej, że jej mąż przed śmiercią również chorował na nowotwór. W rozmowach z Z. M. i H. K. (2) opowiadała o konieczności „uporządkowaniu” swoich spraw. O zamiarze dokonania „zapisu” poinformowała H. K. (2), która pierwotnie miała zawieźć zmarłą do znajomej notariusz I. G. (2) prowadzącej kancelarię w K., przed którą kilka lat wcześniej zmarła porządkowała sprawy spadkowe po mężu. Wigilię Świąt Bożego Narodzenia w 2014r. B. G. (1) spędziła w K. u małżonków W., a w pierwszym dniu świąt miała odwiedzić ją H. K. (2). Tylko, dlatego, że ta miała umówioną wizytę lekarską, w dniu 30.12.2014r. do K. zmarłą zawieźli wnioskodawcy wiedząc tylko tyle, że spadkodawczyni jedzie do notariusza.

W tym też dniu, pomimo wspólnego wyjazdu, do gabinetu I. G. (2) weszła jedynie spadkodawczyni rozpoznana i pozdrowiona przez notariusza. W trakcie rozmowy z notariuszem B. G. (1) stwierdziła, że chce sporządzić testament. Opowiedziała o serdecznych i ciepłych relacjach z rodziną wnioskodawców, o sprawowanej przez nich opiece i pomocy. Poinformowała również notariusza o chorobie nowotworowej. Zmarła była zdeterminowana w sporządzeniu testamentu, przy czym poinformowana o możliwości zarejestrowania go w systemie notarialnym zdecydowanie odmówiła, tłumacząc to prawdopodobnymi niesnaskami rodzinnymi. Tłumaczyła, że wiedza rodziny o testamencie i jego treści skonfliktuje ją, a nie chciała, aby to miało miejsce za jej życia. W trakcie rozmowy spadkodawczyni wypowiadała się spójnie, logicznie, mając pełną świadomość skutków czynności, jaką chciała dokonać, nie działała też pod jakimkolwiek wpływem czy przymusem. Po przekazaniu tych informacji urzędnik poprosił czekających w poczekalni małżonków W. o dowody osobiste.

Przed notariuszem I. G. (2) w dniu 30.12.2014r. B. G. (1) oświadczyła, że na wypadek śmierci cały jej majątek ma przyspaść na rzecz wnioskodawców małżonków W. w częściach równych tj. po 1/2 części. Z czynności tej został sporządzony akt notarialny zarejestrowany w rep. A pod numerem (...), podpisany samodzielnie przez zmarłą i notariusza.

Dopiero po powrocie do domu spadkodawczyni poinformowała wnioskodawców o fakcie sporządzeniu testamentu „dając im do przeczytania” akt notarialny. Później o „załatwieniu spraw” i „uporządkowaniu majątku” powiadomiła Z. M. i H. K. (2).

W styczniu 2015 stan zdrowia B. G. (1) pogorszył się, a złe wyniki badań uniemożliwiły podanie kolejnego cyklu chemioterapii. Wtedy też zakończono leczenie onkologiczne i w dniu 15.01.2015r. zmarła została skierowana do Hospicjum (...), gdzie po badaniu stwierdzono łatwy kontakt słowny przy uczuciu zmęczenia, znużenia, osłabienia i braku energii. Po upadku w dniu 17.01.2015r. przez pewien czas spadkodawczyni była osobą leżącą, później poruszającą się za pomocą balkonika. W tym też czasie zmarłą kilka razy dziennie odwiedzali wnioskodawcy przywożąc posiłki i zajmując się domem. Odwiedzali ją również inni członkowie rodziny i koleżanki. W lutym 2015r., zważywszy na ciągle pogarszający się stan zdrowia, zmarła została objęta pomocą psychologiczną hospicjum. W trakcie spotkań z psychologiem B. S. omawiali możliwości aktywności zmarłej pomimo jej dolegliwości fizycznych po upadku oraz efektów chemioterapii – wymiotów i braku łaknienia. Także w tym okresie zmarła starała się być niezależna, miała natomiast świadomość postępowania choroby. Kontakt ze zmarłą nie był w żaden sposób utrudniony, wypowiadała się zrozumiale i logicznie. Pomimo woli walki, spadkodawczyni systematycznie słabła, a na dwa tygodnie przed jej śmiercią małżonkowie W. zabrali ją do siebie do domu, aby całodobowo sprawować nad nią opiekę.

Stan zdrowia spadkodawczyni w chwili sporządzenia testamentu był podobny do tego, jaki istniał w toku prowadzenia leczenia onkologicznego oraz opieki paliatywnej i spotkań z psychologiem.

W dniu 30.12.2014r. B. G. (1) poruszała się samodzielnie, porozumiewała się logicznie z otoczeniem, tylko dla uspokojenia rodziny do kancelarii notarialnej w K. zawieźli ją wnioskodawcy. Przyjmowane przez spadkodawczynię leki oraz cykle chemioterapii nie spowodowały zaburzeń świadomości. Nie rozpoznano u niej również objawów choroby psychicznej lub wpływu leków przeciwbólowych na zachowanie i procesy myślenia. Testament został sporządzony przed zakończeniem leczenia onkologicznego.

W czasie sporządzania testamentu spadkodawczyni była w pełni świadoma i zdolna do logicznego myślenia i swobodnego podejmowania decyzji. W tym też dniu miała pełną zdolność testowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań uczestników, świadków oraz powołanych dokumentów.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zważył, że treść art. 959 k.c. stanowi, że spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Ustawodawca przyznał pierwszeństwo w zakresie określenia kręgu osób powołanych do spadku i wysokości ich udziałów spadkowych woli spadkodawcy (art. 926 § 2 k.c.), która co do rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci może być wyrażona jedynie przez testament (art. 941 k.c.).

Dalej Sąd orzekający wskazał, że zgodnie z art. 950 k.c. testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. Złożony przez wnioskodawców testament spełnia wymogi przepisów ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie (Dz. U. z 2014 r. poz. 164), a w szczególności art. 79-95 ustawy. Został opatrzony datą sporządzenia, zawiera dane spadkodawcy oraz notariusza, wskazanie siedziby kancelarii notarialnej, w której został sporządzony, oświadczenie testatora, a także podpis spadkodawcy i notariusza.

Sąd orzekający zaznaczył, że w toku postępowania uczestnicy T. A., M. K. i K. A. zakwestionowali ważność testamentu, na jaki powołali się wnioskodawcy, twierdząc, iż mógł on zostać sporządzony przez spadkodawczynię w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Według uczestników B. G. (1) leczyła się onkologicznie, a dodatkowo nie wyrażała woli przekazania gospodarstwa wnioskodawcom. W toku postępowania uczestnicy zakwestionowali również autentyczność podpisu spadkodawczyni złożonego na akcie notarialnym.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy podkreślił, że przyczyny nieważności testamentu ustawodawca wskazał w art. 945 k.c. Wśród wymienionych w przedmiotowym przepisie przyczyn nieważności jest i ta, na którą powołali się uczestnicy postępowania (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.).

Sąd orzekający położył akcent na okoliczność, iż w doktrynie pozostaje zgodność, co do tego, że oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament o określonej treści. Z kolei oświadczenie jest swobodne, jeśli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi mającymi charakter chorobliwy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, red. A K., (...) 2012, teza 8 do art. 945 kc). Jak zarazem zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie III CK 523/02, LEX nr 585812, stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko, jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji. W przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1 kc, rzadko, bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie.

Sąd Rejonowy wyszczególnił, że odnosząc się do zarzutów podniesionych przez uczestników przeprowadził w toku postępowania szereg dowodów mających na celu zweryfikowanie zaistnienia w niniejszej sprawie powyższych

przesłanek nieważności testamentu, przede wszystkim dopuścił dowód z opinii psychiatry i onkologa, a następnie grafologa.

Sąd Rejonowy zaakcentował, że biegła z dziedziny psychiatrii wykluczyła, aby w chwili sporządzenia testamentu spadkodawczyni pozostawała w stanach wykluczających świadome lub swobodne podejmowanie decyzji. Okoliczności sprawy wskazywały, bowiem, iż B. G. (1) przez cały czas trwania leczenia i w chwili sporządzenia testamentu nie pozostawała w stanach zaburzonej świadomości – nigdy kontakt z nią nie był utrudniony, nigdy nie wypowiadała się nielogicznie czy też niezrozumiale. Nie cierpiała na schorzenia psychiczne, nie była dotknięta demencją. Jednocześnie decyzja o powołaniu do spadku małżonków W. nie pozostawała nielogiczna, albowiem była wyrazem wdzięczności za udzieloną pomoc, wielokrotnie komunikowaną rodzinie i znajomym.

Sąd orzekający zaznaczył również, iż z opinii biegłej onkolog wynikało z kolei, że B. G. (1) pomimo prowadzonego specyficznego i wyniszczającego leczenia oraz przyjmowanych silnych leków przeciwbólowych, również nie znajdowała się w stanie wyłączonej swobody czy świadomości. Chemioterapia i leki nie powodowały ograniczenia sprawności psychicznej i nie ograniczały możliwości samodzielnego podejmowania decyzji. Wpływały, bowiem przede wszystkim na dolegliwości fizyczne w postaci osłabienia, znużenia lub uporczywych wymiotów.

Sąd Rejonowy uwypuklił, iż w konsekwencji biegli zgodnie stwierdzili, że spadkodawczyni w dniu 30 grudnia 2014 r. posiadała pełną zdolność testowania.

W dalszej części rozważań Sąd orzekający wskazał, że w niniejszej sprawie sporządzenie testamentu przez notariusza nie budzi wątpliwości. Notariusz powinien przy tym w miarę możliwości ustalić czy testator ma pełną zdolność do czynności prawnych, a jeśli nabierze wątpliwości w tym zakresie, stosownie do art. 86 ustawy Prawo o notariacie – nie może dokonać czynności notarialnej. Notariusz ma również obowiązek zwrócić uwagę na to czy spadkodawca ma wolę testowania i czy w trakcie składania oświadczenia woli działa swobodnie. Po sporządzeniu aktu notarialny jest obowiązkowo odczytywany stronie, a notariusz powinien podczas tej czynności zwrócić uwagę czy osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą.

Dalej Sąd orzekający wskazał, że w toku postępowania Sąd dopuścił dowód z przesłuchania notariusz I. G. (3), która sporządzała testament spadkodawczyni. Niezwykle istotną w niniejszej sprawie jest okoliczność, iż spadkodawczyni знаła notariusza i miała do niej zaufanie, albowiem ta „pomagała” jej w uporządkowaniu spraw spadkowych po mężu. Znamionym jest także to, że mąż spadkodawczyni zmarł w wyniku choroby onkologicznej, a brak „uporządkowania” jego praw majątkowych za życia spowodował konieczność przeprowadzenia szeregu spraw spadkowych i działowych w rodzinie. Tym samym przed sporządzeniem przedmiotowego dokumentu, jeszcze przed zachorowaniem, zmarła kilkakrotnie spotykała się z notariuszem i ta miała możliwość oceny zachowania spadkodawczyni w dniu 30.12.2014r. i „porównania” z wcześniejszym kontaktem. Świadek stwierdziła, że kontakt z B. G. (1) był prawidłowy, testatorka w sposób logiczny i rzeczowy udzielała odpowiedzi na pytania, a nawet była zdeterminowana, aby w dniu przyjazdu do kancelarii sporządzić testament, tłumacząc także niechęć do „ujawnienia” treści testamentu w publicznym rejestrze. W wyroku z dnia 23 lipca 1982 r. w sprawie III CRN 159/82, LEX nr 2828, Sąd Najwyższy stwierdził, że przekonanie przesłuchanego w charakterze świadka notariusza, co do stanu poczytalności spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu nie jest dla sądu wiążące. Wartość tego dowodu polega na tym, że składający zeznania jest osobą godną zaufania, jako osoba postronna i urzędowa, ale zeznania tego świadka podlegają ogólnym zasadom, co do ich oceny. Pogląd ten zasługuje w pełni na aprobatę albowiem notariusz nie ma kwalifikacji do dokonania wiążącej oceny stanu zdrowia testatora. Podkreślenia jednak wymaga, iż notariusz miała bezpośrednią styczność ze spadkodawczynią w chwili testowania, która w połączeniu z bogatym doświadczeniem zawodowym i wcześniejszym kilkakrotnym kontakcie ze zmarłą, pozwalała przyjąć, że brak wątpliwości odnośnie zdolności B. G. (1) do sporządzenia testamentu był w okolicznościach niniejszej sprawy uzasadniony. Potwierdziły to ostatecznie powołane w sprawie opinie biegłych.

Sąd orzekający wyeksponował również, iż przeciwko uznaniu, że spadkodawczyni działała w stanie wyłączającym świadomość i swobodę powzięcia decyzji i wyrażenia woli, przemawiają również zeznania świadków, którzy w tym czasie mieli kontakt ze zmarłą. W szczególności z zeznań M. G. i B. S. wynikało jednoznacznie, że nigdy nie

zaobserwowaliby zmarła wypowiadała się nielogicznie czy aby nie było z nią prawidłowego kontaktu. Znamionym jest to, że psycholog B. S. miał kontakt ze zmarłą po zakończeniu leczenia onkologicznego już w trakcie opieki paliatywnej i nawet w tym okresie nie zauważył, aby nasilające się dolegliwości fizyczne i przyjmowane coraz silniejsze leki przeciwbólowe w jakikolwiek sposób wpływały na świadomość spadkodawczyni.

Idąc dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że również pozostali świadkowie, za wyjątkiem A. K., zgodnie twierdzili, iż zmarła była osoba samodzielną i otwartą, a w codziennym kontakcie nie zdarzały się sytuacje, w których zachowywałaby „się dziwnie”. Jednocześnie proces leczenia i przyjmowane leki nie wpływały chociażby na możliwość prowadzenia auta, co potwierdzili świadkowie i uczestnicy. Skoro zmarła mogła być kierowcą pojazdu narażonym na częste i szybkie reagowanie na sytuacje na drodze, to tym bardziej rzeczywistym jest twierdzenie o jej przemyślanym i samodzielnym podejmowaniu decyzji. Dodatkowo T. D., A. W., T. G., H. B., Z. M., J. M. (4), A. S., a przede wszystkim H. K. (2) twierdzili, że zmarła już od jakiegoś czasu nosiła się z zamiarem „zapisania” wnioskodawczyni swego gospodarstwa, zresztą uprawianego przez małżonków W.. To, że M. W. była ważną i bliską zmarłej osobą świadczy min. okoliczność, że to ona została wskazana przez spadkodawczynię w dokumentacji medycznej Poradni Onkologicznej i (...) Paliatywnej, jako osoba dla pierwszego kontaktu i w zasadzie tylko ona posiadała wiedzę o sposobie leczenia. Tym samym decyzja B. G. (1) o sporządzeniu testamentu o finalnej treści była jak najbardziej logiczna i wynikająca z jej dotychczasowych doświadczeń. Jednocześnie zmarła wiedziała, że brak uporządkowania spraw majątkowych w obliczu poważnej choroby, powoduje liczne komplikacje. Miała też świadomość, że decyzja o przekazaniu majątku bratanicy może zrodzić konflikt w jej rodzinie, dlatego też o swoich zamiarach powiadomiła jedynie H. K. (2) i Z. M., tj. osoby niezainteresowane rozporządzeniem majątku. Te wszystkie okoliczności świadczą o tym, że zmarła świadomie i racjonalnie podejmowała decyzje w chwili sporządzeniu testamentu.

Zadaniem Sądu orzekającego należało zwrócić uwagę, że B. G. (1) do momentu upadku w styczniu 2015r. samodzielnie się poruszała, a więc wyjazd w grudniu 2014r. do K. do notariusza był jak najbardziej możliwy.

Dodatkowo Sąd orzekający zaznaczył, że prowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby spadkodawczyni w chwili jego sporządzenia znajdowała się pod jakimkolwiek wpływem lub aby nie mogła swobodnie podejmować decyzje.

W ocenie Sądu orzekającego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nakazywał, więc uznać, iż stan zdrowia zmarłej, zarówno psychiczny jak i fizyczny, nie przeszkadzał jej w sporządzeniu testamentu notarialnego.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że uczestnicy T. A., M. K. i K. A. zakwestionowali autentyczność podpisu spadkodawczyni złożonego na akcie notarialnym zawierającym testament.

W odniesieniu do tego zarzutu Sąd orzekający podkreślił, że Kodeks cywilny nie określa wymagań, jakim podpis musi odpowiadać. W literaturze powszechnie przyjmuje się, że w zasadzie powinien on składać się z pełnego imienia (imion) i nazwiska. Za dopuszczalne uznaje się jednak także posłużenie się pierwszą literą imienia i nazwiskiem, a także samym nazwiskiem, a w przypadku nazwiska dwuczłonowego - jednym z nazwisk. Dopuszczalne jest także podpisanie się pseudonimem, jeżeli spadkodawca stale się nim posługiwał. Za podpis nie może być uznana parafa ani inicjały. Sporne jest natomiast, czy za podpis można uznać samo imię lub określenie stosunku rodzinnego testatora wobec spadkobierców [por. M. P., w: K. P. (red.), Kodeks cywilny, t. 2, 2009, komentarz do art. 949 k.c., uwagi 1-7]. Nazwisko w formie skróconej może być uznane za ważny podpis tylko wówczas, gdy testator zwykł się nim posługiwać i gdy skrót ten nie ogranicza się jedynie do inicjałów lub zarysu kreski. Ponadto musi on być na tyle dokładny, aby każdy, kto znał nazwisko spadkodawcy, mógł je odczytać (E. Skowrońska-Bocian, Komentarz..., komentarz do art. 949 k.c., uwaga 26).

Sąd I instancji zaznaczył, że biegła z dziedziny klasycznego badania dokumentów po przeprowadzonych badaniach podpisu złożonego pod przedmiotowym testamentem i podpisów na materiałach porównawczych nie wydała kategorycznej opinii. Wskazała natomiast, że wynik opinii jest skutkiem zmian w grafice podpisów najprawdopodobniej wynikających z dolegliwości fizycznych wywołanych chorobą. Biegła podkreśliła, że zmiany takie najczęściej wynikają np. z upływu wieku testatora, lecz w niniejszej sprawie liczne i specyficzne zmiany graficzne

dotyczyły np. jednego miesiąca z życia zmarłej. Utrudnieniem była również okoliczność, że w żadnym ze złożonych podpisów w materiale porównawczym zmarła nie podpisała się pełnym podpisem (...). Te wszystkie okoliczności spowodowały, iż zdaniem biegłej podpis widniejący pod aktem notarialnym z dnia 30.12.2014r. najprawdopodobniej został złożony przez spadkodawczynię. Brak kategoriernego stwierdzenia biegłej grafolog nie wyklucza natomiast przyjęcia w świetle pozostałego materiału dowodowego, że to spadkodawczyni złożyła podpis pod w/w testamentem.

Sąd orzekający wskazał, że uczestnik T. A. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, z w/w wniosków biegłej wysnuł natomiast wątpliwość, która jego zdaniem winna zostać rozwiana poprzez dodatkową opinię instytutu z zakresu pisma ręcznego oraz badania technicznego dokumentu.

Sąd I instancji zaznaczył, że uczestnik ten i jego pełnomocnik nie zdołał jednak zauważyć, iż przedmiotem badania grafologicznego nie był testament holograficzny sporządzony przez niewiadomą osobę w niewiadomym czasie lub miejscu, lecz testament w formie aktu notarialnego sporządzonego przez osobę zaufania publicznego. Nie sposób nie zauważyć, iż osoba spadkodawczyni została zweryfikowana przez notariusza nie tylko pod kątem swobody i świadomości podejmowania decyzji i wyrażenia woli, ale także pod względem danych osobowych wynikających z dowodu osobistego powołanego w treści aktu. Dodatkowo osoba testatorki była notariuszowi znana wcześniej, a więc nie zachodziła obawa posłużenia się dowodem tożsamości przez inną osobę. Tym bardziej dziwią zarzuty uczestnika, co do osoby składającej podpis pod testamentem. Niezrozumiałym jest też żądanie badania dokumentu pod kątem chwili dokonania podpisu przez testatorkę tym bardziej, że badanie to doprowadziłoby do fizycznego zniszczenia testamentu. Uczestnik w żaden sposób w toku niniejszego postępowania nie wykazał, że po pierwsze zmarła nie zamierzała i de facto nie sporządziła testamentu lub aby ewentualnie dokonała to w innej dacie niż stwierdzona w dokumencie. Nie sposób nie zauważyć, że oba zarzuty uczestnika prowadziłyby do wniosku ewentualnego sfalszowania dokumentu przez osobę zaufania publicznego, co z racji wagi dokumentu ma kolosalne znaczenie i może rodzić odpowiedzialność zarówno po stronie stawiającej zarzuty jak i tej, której zarzuty postawiono. Przypomnieć jednak należy, iż uczestnik reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie podolał obowiązkowi wynikającemu z treści art. 6 kc i art. 232 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc i w żaden sposób nie wykazał zasadności żądań. Stawiane wnioski należy ocenić, jako gołosłowne i nieuprawnione tym bardziej, że uczestnik T. A. nie utrzymywał bliskich stosunków ze zmarłą, widział ją po raz ostatni latem 2014r. nie wiedząc o trwającej już kilka miesięcy chorobie, a wszystkie informacje na jej temat miał „z drugiej ręki”. Nie wiedział także o relacjach rodzinnych i opiece świadczonej przez małżonków W.. Zdaniem Sądu kwestionowanie testamentu wynika jedynie z faktu z rozporządzenia majątkiem w sposób niezgodny z jego oczekiwaniami, jako krewnego zmarłej.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekający doszedł do przekonania, że wola spadkodawczyni została skutecznie wyrażona w testamencie notarialnym, nie zaistniały przesłanki jego nieważności, co skutkować musiało uznaniem, że testament jest ważny i wywiera skutki prawne.

Sąd I instancji podkreślił także, że sporządzenie testamentu ma ten skutek, że wyłącza dziedziczenie ustawowe, a do spadku powołane są osoby wskazane w testamencie. W rozpoznawanej sprawie spadkodawczyni B. G. (1) dokonała w testamencie notarialnym z dnia 30.12.2014r. rozporządzenia na wypadek swojej śmierci w ten sposób, iż do całości spadku powołała swoją bratanicę M. W. i jej męża C. W. po 1/2 części.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekający na podstawie wyżej przytoczonych przepisów orzekł jak w punkcie 1 postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 2 postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia złożył uczestnik postępowania T. A. zaskarżając je w całości.

Przedmiotowemu wyrokowi Sądu I instancji uczestnik postępowania T. A. zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na niewłaściwym przyjęciu, iż B. G. (1) pozostawiła ważny testament notarialny z dnia 30.12.2014 roku sporządzony przez notariusza I. G. (2) pod numerem Rep. (...), w którym do całości spadku powołała swoją bratanicę M. W. i jej męża C. W. po 1/2 części, podczas gdy nie zostały spełnione warunki ważności testamentu:

a) uczestnik postępowania T. A. od początku postępowania kwestionował ważność testamentu i zgodnie z art. 6 k.c. wykazał, że testament był dotknięty nieważnością, wskazywał dowody, które są niezasadnie oddalił,

b) spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli była osobą wiekową, schorowaną, przyjmującą cykle chemii przeciwnowotworowej, zażywającą na stałe-ciągłe silne leki przeciwbólowe typu M., D., S., których zażywanie często prowadzi do wystąpienia skutków ubocznych w postaci zaburzeń psychicznych, w tym psychozy, depresji, leków, omamów, stanów splątania, dezorientacji, zaburzenia myślenia, zaburzenia percepcji i halucynacji, majaczenia, nadto została do notariusza zawieziona w dniu 30.12.2014 roku przez wnioskodawców i czekali w poczekalni, gdzie przekazali notariuszowi swoje dowodowy osobiste, a kilka dni później jej stan zdrowia na tyle pogorszył się, że w dniu 15.01.2015 roku została skierowana do Hospicjum, w dniu 17.01.2015 roku uległa wypadkowi, a od 02.2015 roku miała psychologa, gdyż nie radziła sobie ze stanem psychicznym,

c) podpis złożony pod aktem notarialnym jw. nie został ponad wszelką wątpliwość uznany za własnoręczny podpis spadkodawczyni, a jedynie prawdopodobny jej podpis (vide: opinia biegłego O. W., podpis „prawdopodobnie został nakreślony przez B. G. (1)“)

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, iż w trakcie cykli chemioterapii dolegliwości bólowe, osłabienie, zmęczenie i przyjmowane leki przeciwbólowe nie wpływały na świadomość spadkodawczyni, nie było problemów z porozumiewaniem się, podczas gdy:

a) z dokumentacji medycznej wynika, iż spadkodawczyni miała nieustępliwe bóle kręgosłupa, bóle prawej części klatki piersiowej, przyjmowała leki w sposób ciągły, była osobą starszą, schorowaną, stan pacjentki określano w dokumentacji, jako „wyniszczona”, w Historii Choroby Hospicjum (...) wskazano, że chora porozumiewała się z personelem medycznym w sposób „zdawkowy/formalny”, brała silne leki M., D., S., których zażywanie często prowadzi do wystąpienia skutków ubocznych w postaci zaburzeń psychicznych, w tym psychozy, depresji, leków, omamów, stanów splątania, dezorientacji, zaburzenia myślenia, zaburzenia percepcji i halucynacji, majaczenia,

3. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż Sąd I Instancji nie dokonał tych ustaleń, które są niezbędne, aby sprawę rozstrzygnąć zgodnie z rzeczywistym stanem, ustalić datę złożenia podpisu spadkodawcy na akcie notarialnym, ustalić wiek dokumentu i zapisów, wiek pisma,

czy dany zapis powstał na przestrzeni lat 2013-2015, czy jest starszy i jak zmieniał się obraz pisma wraz ze zmianami stanu psychicznego, wieku, a fakty, które miałyby zostać ustalone mają dla sprawy istotne znaczenie - zwłaszcza, iż biegła grafolog O. W. nie była biegłym z zakresu technicznych badań dokumentów, a swoje spostrzeżenia czerpała głównie w oparciu o „oglądanie” dokumentu,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na niewłaściwym przyjęciu, iż B. G. (1) jeszcze do połowy grudnia 2014 roku samodzielnie prowadziła samochód, dojeżdżając do S., K., K., na K. do rodziny W., podczas gdy:

a) choroba nowotworowa uniemożliwiała spadkodawczyni jazdę samochodem, a do lekarzy specjalistów i poradni do P., sanatorium dowoził spadkodawczynię M. K., do K. dowoziła ją M. W. (vide: ustalenia Sądu s. 2 i 3 uzasadnienia),

5. naruszenie przepisów postępowania art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c., art. 286 k.p.c. i art. 290 k.p.c. w zw. z art. 670 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez:

- oddalenie wniosku dowodowego uczestnika postępowania (wskazanego w piśmie z dnia 04.09.2017 roku) - o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, opinii instytutu z zakresu pisma ręcznego oraz przeprowadzenie badania technicznego, psychografologicznej analizy pisma ręcznego - jako niecelowe i zmierzające do przedłużenia postępowania,
- i zamknięcie rozprawy, oparcie ustaleń i rozstrzygnięcia w sprawie na złożonych opiniach biegłych, podczas gdy:
 - a) uczestnik postępowania już w swoim pierwszym piśmie z dnia 12.10.2015 roku kwestionował ważność testamentu, kwestionował autentyczność podpisu, wnosząc o opinię biegłego z zakresu grafologu i psychografologii, aby ustalić wiek dokumentu i zapisów, wiek pisma, czy dany zapis powstał na przestrzeni ostatnich dwóch lat, czy jest starszy i jak zmieniał się obraz pisma

wraz ze zmianami stanu psychicznego, wieku, a fakty, które miałyby zostać ustalone poprzez ten dowód mają dla sprawy istotne znaczenie,

6. naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez nieprawidłowe zastosowanie zasady swobodnej oceny dowodów, dokonanie błędnej i wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, a pozostają ze sobą w sprzeczności i nie są logicznie powiązane z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, brak uzasadnienia mocy dowodowej zgromadzonego materiału dowodowego, będącego podstawą ustaleń faktycznych Sądu (w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.), Sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, a naruszenia te miały wpływ na wynik sprawy, w szczególności przez:

a) uznanie, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do rozstrzygnięcia w sprawie; a wydane opinie są należycie uzasadnione, spójne, jednoznaczne i wyczerpujące i jako takie, nie pozostawiają wątpliwości i nie dają podstaw do kontynuowania postępowania, zgodnie z wnioskiem dowodowym uczestnika postępowania T. A.,

b) pominięcie tych fragmentów zeznań świadków i uczestników postępowania, z których wynika, że spadkodawczyni znajdowała się z stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, była w konflikcie z wnioskodawcami,

c) uznanie za wiarygodne, rzeczowe i spójne zeznania świadka notariusz I. G. (3), podczas gdy:

- zeznania te były nielogiczne, niespójne, świadek nie potrafiła sobie przypomnieć, czy spadkodawczyni przyjechała sama czy z kimś, po czym odebrała dane z dowodów osobistych wnioskodawców, którzy mieli być w poczekalni,
- zeznania, że spadkodawczyni była na „osobistym” spotkaniu, została „osobiście” specjalnie przyjęta, po czym świadek twierdził, że wcześniej nie rozmawiała ze spadkodawczynią, a ona sama umawiała spotkanie w sekretariacie,
- uznanie przez Sąd, że notariusz mogła pomylić się z datą aktu, kiedy twierdziła, że doszło do podpisania przed świętami, gdy faktycznie akt notarialny datowany jest 30.12.2014 roku - trudno uznać za prawdziwe zeznania, aby prawnik nie pamiętał, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do jego zawarcia,
- Sąd błędnie nadał przymiot wiarygodności tym zeznaniom z tej racji, że jest to zawód zaufania publicznego, ze stanowiska SN wynika, iż jest to błędna ocena dowodów, gdyż zajmowane stanowisko, wykonywany zawód nie może dodatkowo nadawać przymiotu wiarygodności tym zeznaniom,
- świadek była zainteresowana określonym wynikiem sprawy tj. aby testament został uznany za ważny, bowiem sama sporządzała jego treść i oceniała stan testatorki,
- kancelaria notarialna prowadzona przez świadka nie cieszy się dobrą opinią,

d) uznanie jedynie w części za wiarygodne zeznania świadka A. K. i odmowa nadanie przymiotu wiarygodności jej zeznaniom w pozostałym zakresie, uznanie, że były składane na użytek sprawy m.in. iż już jesienią 2014 roku spadkodawczyni nie prowadziła samodzielnie auta, że odwiedzał zmarłą jej mąż M. K., podczas gdy: pozostali świadkowie mogli nie znać tych okoliczności i brak ich wiedzy na ten temat nie czyni jej zeznań niewiarygodnymi oraz że spadkodawczyni zachowywała się dziwnie, nieracjonalnie, a jej zeznania zostały potwierdzone przez zeznania jej męża uczestnika M. K.,

e) oparcie rozstrzygnięcia głównie na zeznaniach wnioskodawców i uznanie ich za w pełni wiarygodne, podczas gdy ich zeznania były nielogiczne, niespójne z zeznaniami uczestników T. A., M. K., byli zainteresowani określonym wynikiem sprawy,

f) odmowa nadania przymiotu wiarygodności zeznaniom T. A. w części, gdy twierdził, że W. zakazywali spotkania z B. G. (1) i że spadkodawczynią opiekował się M. K., podczas gdy: jego zeznania zostały potwierdzone m.in. przez zeznania M. K. i A. K. oraz innych świadków,

g) odmowa nadania przymiotu wiarygodności zeznaniom M. K. w części, gdy twierdził, że spadkodawczyni zachowywała się dziwnie (vide: stos zapalek w kuchni), że W. zakazywali spotkania z B. G. (1), że były niesnaski pomiędzy nimi i że opiekował się M. K., podczas gdy: jego zeznania zostały potwierdzone m.in. przez zeznania A. K. i T. A. oraz innych świadków,

h) odmowę nadania przymiotu wiarygodności zeznaniom R. M., który negował, że spadkodawczyni była w K. w dniu 30 grudnia 2014 roku, podczas gdy świadek zeznawał szczerze, że za każdym razem, gdy była w K. to go odwiedzała,

i) uznanie za przydatną i spójną opinię główną i uzupełniającą biegłej psychiatry M. R., że zmarła w chwili sporządzania testamentu posiadała zdolność testowania, podczas gdy: biegła wysnuła przypuszczenie, co do braku negatywnego wpływu stanu zdrowia spadkodawczyni na prawidłowe powzięcie decyzji i wyrażenie woli, skoro biegła nie była w stanie ocenić wpływu leków stosowanych przy chemioterapii na stan zdrowia B. G. (1), pomimo iż testatorka zażywała na stałe bardzo silne leki przeciwbólowe i sterydy (D.) wywołujące w ubocznych skutkach zaburzenia psychiczne, omamy, halucynacje itp.

j) uznanie za przydatną opinię główną i uzupełniającą biegłej onkolog E. W. (1), że leczenie spadkodawczyni nie wpływało na stan świadomości czy zdolności do podejmowania decyzji, pomimo iż:

- biegła przyznała, że stałe przyjmowanie leków mogło wywołać działania niepożądane, ale jednocześnie biegła a priori wykluczyła, że wpływałyby one na stan świadomości pacjenta,

- brak również było podstaw, aby twierdzić, że adnotacja „wyniszczona” odnosi się jedynie do stanu odżywiania, podczas gdy dokumentacja medyczna tego nie precyzowała i jest to dowolne ustalenie biegłej na potrzeby wydanej opinii,

- nadto brak precyzyjnych wpisów, co do zaburzeń psychicznych spadkodawczyni w dokumentacji medycznej nie wyklucza, że miała ona osłabioną lub zniesioną zdolność testowania - świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli,

- biegła zbagatelizowała fakt, iż czynność prawna miała miejsce na kilka tygodni przed jej śmiercią, gdy pacjent wymagał opieki paliatywnej, chorował długotrwale, miał silne dolegliwości bólowe, brał silne leki, sterydy, „chemię”, spadkodawczyni była osobą starszą, niesamodzielną,

- vide: zarzuty i wątpliwości do opinii w piśmie pełnomocnika uczestnika z dnia 2002.2017 roku, które nie zostały usunięte podczas przesłuchania biegłej,

k) uznanie za wiarygodną, fachową, jasną i rzetelną opinię biegłej z zakresu klasycznych badań dokumentów O. W., podczas, gdy:

- biegła nie dokonała kategorycznego stwierdzenia, a jedynie podała, że podpis jest prawdopodobnie autentyczny,
- biegła dostrzegła zróżnicowanie pod względem stopnia wyrobienia, staranności i estetyki wykonania podpisu - uzasadniała to wiekiem, stanem zdrowia na daną chwilę - co miało wpływać na zmienność i niestabilność podpisów, jednak nie wysnuła z tego wniosków, co do braku autentyczności,
- skoro nastąpiło zróżnicowanie w podpisach spadkodawcy - ze względu na wiek i stan zdrowia na daną chwilę - to tym bardziej nastąpiło zróżnicowanie zachowań spadkodawczyni wraz z upływem wieku i pogarszającym się stanem jej zdrowia - Sąd tego w ogóle nie dostrzegł,
- biegła vide: zarzuty do opinii biegłej zawarte w piśmie pełnomocnika uczestnika z dnia 04.09.2017 roku,
- Sąd za biegłą wysnuwa wniosek, że zawnioskowane przez uczestnika postępowania badania doprowadzą do fizycznego zniszczenia dokumentu i nie prowadzi do dokładnego określenia wieku - pomimo, iż to są tylko przypuszczenia i dywagacje biegłej, biegła nie jest biegłą w zakresie technicznych badań dokumentów, oceniała tusz narzędzia naniesiony na dokument tylko organoleptycznie, a nadto Sąd nie zwrócił się do innego biegłego, ani instytutu z zapytaniem, czy dana ekspertyza i metoda badawcza nie zniszczy dokumentu, a przyjmuje takie twierdzenia za biegłą dowolnie,

l) brak prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego na podstawie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, przejawiający się uznaniem, że:

- osoba wiekowa, schorowana, w trakcie leczenia onkologicznego, poddawana „chemii”, zażywająca bardzo silne leki i sterydy, na kilka tygodni przed śmiercią była samodzielna w decyzjach, świadoma, miała zdolność testowania skoro w tym samym czasie zmieniał jej się charakter, grafizm, staranność, estetyka pisma - z uwagi na wiek i pogarszający się stan zdrowia,
- osoba schorowana i wiekowa, na kilka tygodni przed śmiercią, nie była poddana naciskom ze strony otoczenia w zakresie wyrażenia swojej ostatniej woli, zwłaszcza, iż przez wnioskodawców została zawieszona do notariusza w K., gdzie na nią czekali,
- wnioskodawcy dopiero po przyjeździe od notariusza z K. w domu poznali treść testamentu, skoro wcześniej zawieźli spadkodawczynię, oczekiwali w poczekalni, przekazali dowody osobiste z danymi i podczas drogi tam i z powrotem nie rozmawiali na temat czynności prawnej,
- co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego art. 945 § 1 pkt 1 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie testamentu notarialnego z dnia

roku za ważny, przyjęcie, że nie zostały wykazane i spełnione przesłanki nieważności testamentu, a spadkodawczyni znajdowała się w stanie umożliwiającym jej świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pomimo że spadkodawczyni miała zaburzenia świadomości związane z końcową fazą choroby nowotworowej, podobnie jak zaburzenia funkcji poznawczych, jej proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli, sama nie rozumiała skutków prawnych, jakie wywołuje czynność testowania, była podatna na N. i manipulacje otoczenia, co dowodzi, iż ona sama nie miała świadomości albo swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniosł o:

1. uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania,

2. zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestnika postępowania T. A. zwrotów kosztów postępowania za I i II Instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, ewentualnie
3. zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie zgodnie z żądaniem uczestnika postępowania T. A. - orzeczenie spadkobrania zgodnie z porządkiem ustawowym,

Ponadto na podstawie art. 381 i 382 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. apelujący wniosł o:

4. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii Instytutu z zakresu pisma ręcznego oraz przeprowadzenie badania technicznego, na okoliczności wskazane w piśmie pełnomocnika uczestnika postępowania T. A. z dnia 04.09.2017 roku, albowiem przeprowadzenie tego dowodu zdaniem apelującego ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wniosek taki był formułowany w pierwszym piśmie uczestnika, a biegła grafolog nie potrafiła wyjaśnić szeregu okoliczności, nadto nie była biegłym z zakresu badania dokumentów. Tylko techniczne badanie dokumentu pozwoli na ustalenie ponad wszelką wątpliwość, czy testament jest ważny, czy też do spadkobrania winno dojść w trybie ustawy, zwłaszcza, iż brak spójności w zeznaniach uczestników i świadków, co do okoliczności jego powstania, daty i osób biorących udział w czynności.

Wnioskodawcy M. E. W. (2) i C. W., w odpowiedzi na apelację wnieśli o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od uczestnika T. A. na rzecz wnioskodawców kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika postępowania T. A. okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia, nie budzą, bowiem żadnych wątpliwości. Stąd te ustalenia, jak i poczynione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywody prawne, Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Wbrew stanowisku apelującej Sąd I instancji nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Lektura treści wywiedzionej apelacji wskazuje, że sprowadza się ona w pierwszym rzędzie do negacji ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz wskazania, że nastąpił błąd w tych ustaleniach faktycznych. W dalszej części apelacji apelujący wskazuje, że Sąd orzekający nie wyjaśnił wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz nastąpiło naruszenie przepisów postępowania art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c., art. 286 k.p.c. i art. 290 k.p.c. w zw. z art. 670 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. Ponadto zarzucono naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Jako bezzasadny, zatem ocenić należy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Na wstępie podnieść jedynie wypada, iż błąd w ustaleniach faktycznych może stanowić konsekwencję błędu, bądź błędów natury proceduralnej, jakiego miałyby się dopuścić Sąd in meriti. Tylko, bowiem taki błąd, bądź błędy, popełnione przy ocenie materiału dowodowego traktowanego, jako całość, ewentualnie przy ocenie poszczególnego dowodu, mogą w konsekwencji doprowadzić do błędu w zakresie błędu, co do faktów. Brak wykazania w argumentacji i rozumowaniu Sądu błędów proceduralnych i powoływanie się wyłącznie na błąd, co do faktów, stanowi jedynie odmienną ocenę materiału dowodowego. Jak podniósł Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 2 grudnia 2014 r. II AKa 315/14 - Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji (LEX nr 1649353).

Sąd Okręgowy w pełni aprobeuje powyżej przytoczoną tezę.

Zdaniem zaś Sądu Okręgowego taki właśnie stan ma miejsce w sprawie niniejszej. Otóż skarżący bez jakiegokolwiek wykazania proceduralnych błędów Sądu Rejonowego co do oceny materiału dowodowego, dokonuje własnej, selektywnej oceny poszczególnych dowodów wyciągając wnioski korzystne dla skarżącego. Wnioski te jednak nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym ocenianym, jako całość. Sąd Okręgowy w pełni aprobeuje, bowiem wnioski, jakie po analizie materiału dowodowego wyciągnął Sąd Rejonowy w odniesieniu do kwestii ważności testamentu, świadomości spadkodawczyni w dacie sporządzania testamentu, ustaleń, że B. G. jeszcze do połowy grudnia 2014 roku samodzielnie prowadziła samochód oraz ważności podpisu złożonego przez spadkodawczynię. Wywody Sądu Rejonowego są logiczne a analiza materiału dowodowego, jakiej dokonał Sąd Rejonowy jest pełna i rzetelna. Sąd Rejonowy wskazał, na jakich dowodach oparł się wydając wyrok, które z dowodów uznał za wiarygodne i pewne i dlaczego a którym wiarygodności odmówił i dlaczego to uczynił. Podnoszone przez skarżącego zarzuty, w kontekście korelujących ze sobą, właściwie i wszechstronnie ocenionych przez Sąd Rejonowy wszystkich przeprowadzonych podczas postępowania dowodów nie mają znaczenia. Świadkowie bez żadnych wątpliwości wskazali, bowiem zgodnie, iż zmarła była osoba samodzielną i otwartą, a w codziennym kontakcie nie zdarzały się sytuacje, w których zachowywałaby „się dziwnie”. Jednocześnie proces leczenia i przyjmowane leki nie wpływały chociażby na możliwość prowadzenia auta, co potwierdzili świadkowie i uczestnicy. Skoro zmarła mogła być kierowcą pojazdu narażonym na częste i szybkie reagowanie na sytuacje na drodze, to tym bardziej rzeczywistym jest twierdzenie o jej przemyślanym i samodzielnym podejmowaniu decyzji. Prowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby spadkodawczyni w chwili sporządzenia testamentu znajdowała się pod jakimkolwiek wpływem innych osób lub aby nie mogła swobodnie podejmować decyzji. Wszyscy powołani w sprawie biegli zgodnie stwierdzili, że spadkodawczyni w dniu 30 grudnia 2014 roku posiadała pełną zdolność testowania.

Odnosząc się do zarzutu niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktyczny istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskazać należy, że także nie jest on zasadny, albowiem sam fakt, iż skarżący się z nim nie zgadza nie oznacza, że jest on nieprawidłowy. Analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wskazuje, że Sąd I instancji wskazał, dlaczego Sąd uznał za wiarygodną, fachową, jasną i rzetelną opinię biegłej z zakresu klasycznych badań dokumentów O. W. jak również, dlaczego Sąd orzekający nie dopuścił wnioskowanego przez uczestnika postępowania T. A. dowodu z opinii instytutu z zakresu pisma ręcznego przeprowadzenia badania technicznego testamentu notarialnego. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że badanie technicznego testamentu notarialnego było zbędne, zważywszy na ustalenia poczynione w opinii biegłej grafolog i zmierzało do przewlekania postępowania. Uczestnik nie wskazywał, na jakie okoliczności miały zostać przeprowadzony dowód ustalający wiek dokumentu i wiek podpisu złożonego pod testamentem, a prowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby rozporządzenie spadkodawczyni było dokonane w innej dacie niż z niego wynikającej. Oddalając wniosek dowodowy sąd miał też na uwadze, iż badany testament jest dokumentem notarialnym zarejestrowanym w określonym repertorium i sporządzonym przez osobę zaufania publicznego w okolicznościach potwierdzonych przez wiarygodnych świadków. Ponadto dowód ten zmierzałby do fizycznego zniszczenia dokumentu.

Tym samym podzielić należało stanowisko Sądu Rejonowego, co do tego, że uczestnik nie zdołał jednak zauważyć, iż przedmiotem badania grafologicznego nie był testament holograficzny sporządzony przez niewiadomą osobę w niewiadomym czasie lub miejscu, lecz testament w formie aktu notarialnego sporządzonego przez osobę zaufania publicznego. Nie sposób było nie zauważyć, iż osoba spadkodawczyni została zweryfikowana przez notariusza nie tylko pod kątem swobody i świadomości podejmowania decyzji i wyrażenia woli, ale także pod względem danych osobowych wynikających z dowodu osobistego powołanego w treści aktu. Dodatkowo osoba testatorki była notariuszowi znana wcześniej, a więc nie zachodziła obawa posłużenia się dowodem tożsamości przez inną osobę. Tym bardziej dziwią zarzuty uczestnika, co do osoby składającej podpis pod testamentem.

Zatem podkreślić należy, że Sąd Rejonowy poprzez ustalenie, że wola spadkodawczyni została skutecznie wyrażona w testamencie notarialnym i nie zaistniały przesłanki jego nieważności, co skutkowało uznaniem, że testament jest ważny i wywiera skutki prawne nie dopuścił się błędu.

Sąd Okręgowy nie podziela podobnie zarzutu naruszenia przepisów art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c., art. 286 k.p.c. i art. 290 k.p.c. w zw. z art. 670 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego zawartych w piśmie procesowym pełnomocnika pozwanego z dnia 04.09.2017 roku. Należy wskazać, iż Sąd I instancji odniósł się szczegółowo i wyczerpująco do tego wniosku, wskazując podstawę jego oddalenia w treści uzasadnienia wyroku i zbędnym jest powielanie tej argumentacji.

W dalszej części rozpatrywania zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe, a zebrany materiał poddał ocenie z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej przez art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe rozważania prawne, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Zgodnie treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ocena powyższa oparta nadto być musi na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wielokrotnie w orzecznictwie sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego podnoszono, iż zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, nie publik., LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wizji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r. VI ACa 306/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r. I ACa 180/08, OSA 2009/6/55, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX 56906; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, nie publik., LEX 52753; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, nie publik., LEX 53136). Nie można zgodzić się z zarzutem, że Sąd I instancji dokonał oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logicznego rozumowania. Zdaniem Sądu przedstawiona przez skarżącego argumentacja stanowi wyłącznie polemikę z trafnymi wnioskami Sądu I instancji. Uczestnik nie wykazał, aby doszło tu do naruszenia przepisu art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Na koniec Sąd Okręgowy zauważa, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut braku prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ponownie sprowadza się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Konkludując uznać trzeba, że nie ma podstaw do wzruszenia zaskarżonego postanowienia.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. apelację uczestnika, jako bezzasadną należało oddalić.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 2 i art. 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

Ewa Kozłowska · Iwona Przyłębska – Grzybowska Iwona Złoty